

Pytania o tożsamość średniowiecznych Polaków w świetle współczesnych dyskusji humanistyki

1.

Problem średniowiecznej genezy polskiej tożsamości dopiero na progu XX w. stał się przedmiotem analitycznych badań i dyskusji, z czasem coraz bardziej systematycznych. Interpretacja przekazów źródłowych i sposoby ich uogólniania były od samego początku w wysokim stopniu zależne od zmieniających się w czasie wyobrażeń o charakterze więzi narodowej i mechanizmach procesów historycznych¹. W czasach nasilonej rywalizacji państwowych nacjonalizmów i powszechnych dążeń do politycznej emancypacji nowych narodów pytania o historyczne korzenie własnej wspólnoty nabierały szczególnego znaczenia. Zarysy narodowych dziejów, konstruowane na nowo w ciągu XIX w. przy pomocy metod krytycznego źródłoznawstwa, były formułowane przez badaczy silnie zaangażowanych emocjonalnie w służbę wobec własnej wspólnoty. Ich uwaga koncentrowała się na wydarzeniach politycznych, odczytaniu ich moralnego sensu, a narracje chętnie odwoływały się do anachronizujących, historiograficznych mitów o długotrwałym oddziaływaniu. Dopiero z czasem podjęte zostało zadanie źródłowej analizy mechanizmów powstawania świadomości narodowej i form jej przejawiania się w życiu społecznym. Wymogi warsztatu naukowego powodowały nacisk na poszukiwanie obiektywnych kryteriów oraz stawały się przyczyną niekończących się rozważań pojęciowych i teoretycznych w celu ujęcia całości fenomenu „idei” narodu lub tylko jego średniowiecznych początków. Badania rozdzieliły się na

¹ S. Gawlas, *Stan badań nad polską świadomością narodową w średniowieczu*, w: *Państwo, naród, stany w świadomości wieków średnich. Pamięci Benedykta Zientary 1928–1983*, red. A. Gieysztor, S. Gawlas, Warszawa 1990, s. 149–194; dalej uwzględniam najważniejsze nowsze badania.

wiele szczegółowych zagadnień, od dawna nabrały charakteru interdyscyplinarnego i nadal próbują nadać za zmieniającą się rzeczywistością². W każdym europejskim kraju miały swoją specyfikę, która jest do dzisiaj wyraźnie widoczna i nie wynika tylko z odrębności przebiegu procesów historycznych. Nawet zwięzłe zestawienie generalizujących teorii i syntetycznych opracowań uważanych za miarodajne dla kolejnych etapów rozwoju tych narodowych historiografii wymagałoby bardzo obszernych rozważań³. Próba rozeznania się w literaturze przedmiotu pozostawia nieodparte wrażenie, że wprawdzie stare mity są chętnie kwestionowane, ale podążanie za nowymi koncepcjami nie oznacza zrywania z ciągłością tradycji narodowych⁴. Przypadek Polski należy traktować jako egzemplifikację szerszego zjawiska, którego złożone uwarunkowania nie pozwalają na łatwe podsumowania⁵. W niniejszych uwagach podejmuję próbę refleksji nad aktualnym stanem wiedzy o średniowiecznych początkach polskiej tożsamości.

W badaniach nad narodem jako zjawiskiem historycznym wśród wielu terminologicznych rozróżnień można obserwować aktualizowanie się w nowych wersjach dwu stanowisk: poszukiwania początków narodowej wspólnoty w możliwie głębokiej przeszłości, najchętniej jeszcze w czasach plemiennych⁶, lub eksponowania znaczenia obywatelskiej równości dla powstawania narodu w rezultacie upadku barier stanowych i przemian cywilizacyjnych XIX w. W tym drugim wypadku za mniej lub bardziej umowną cezurę zja-

² Użyteczny przegląd aktualnych koncepcji i różnych typologii z perspektywy politologicznej przedstawił P. Ścigaj, *Tożsamość narodowa. Zarys problematyki*, Kraków 2012; głównie na anglosaskich dyskusjach skupił się P. Lawrence, *Nacjonalizm: historia i teoria* (2005), Warszawa 2007; także A.D. Smith, *Nacjonalizm: teoria, ideologia, historia* (2003), Warszawa 2007.

³ Ze względu na objętość niniejszych rozważań z największym trudem staram się ograniczać objętość przypisów, mając zresztą świadomość, że każdy dobór literatury będzie selektywny i w znacznej mierze przypadkowy.

⁴ Por. np. D. Langewiesche, *Naród, nacjonalizm, państwo narodowe: stan perspektywy badań* (1995), „Sprawy Narodowe”, seria nowa, 2002, z. 20, s. 11–56; por. idem, *Nation, Nationalismus, Nationalstaat in Deutschland und Europa*, München 2000; J. Ehlers, *Die deutsche Nation des Mittelalters als Gegenstand der Forschung*, w: *Ansätze und Diskontinuität deutscher Nationsbildung im Mittelalter*, red. idem, (Nationes, t. 8), Sigmaringen 1989, s. 11–58.

⁵ T. Kizwalter, *O nowoczesności narodu: przypadek Polski*, Warszawa 1999. Autor analizuje rozwój idei nowoczesnego narodu, ale w rozważaniach uwzględnia jego średniowieczne korzenie i akceptuje pogląd o ciągłości dziejów wspólnoty. Bardziej stereotypowy w tej sprawie zarys przedstawił R. Wapiński, *Polska i małe ojczyzny Polaków. Z dziejów kształtowania się świadomości narodowej w XIX i XX wieku po wybuch II wojny światowej*, Wrocław 1994.

⁶ A.D. Smith, *The Ethnic Origins of Nations*, Blackwell 1986, tłumaczenie polskie: *Etniczne źródła narodów*, Kraków 2009; A. Hastings, *The Construction of Nationhood. Ethnicity, Religion and Nationalism*, Cambridge 1997 – przekonanie autora o pierwszeństwie Anglii pokazuje, jak bardzo rozważania są zależne od wykorzystywanej literatury naukowej.

wisk nowoczesnych uchodzi rewolucja francuska⁷. Do tego poglądu nawiązuje, popularna ostatnio, koncepcja konstruktywistyczna, sprowadzająca nowoczesne tożsamości narodowe do sztucznego produktu inżynierii społecznej, zrealizowanego w interesie państwa przez elity polityczne przy pomocy wymyślonej tradycji⁸. To „nacionalizm stwarza narody, a nie na odwrót”⁹. Nie kwestionując zjawiska „wymyślenia” tradycji i politycznego znaczenia równości obywateli w ramach ich państwa, mamy tu do czynienia z dość typową dla historyków dziejów najnowszych i politologów arogancją ignorancji wynikającą z braku znajomości głębszej perspektywy historycznej. Powszechnie prawa obywatelskie nie oznaczały przecież faktycznej równości, a różny społeczny status stanowych korporacji przez stulecia integrowały wyobrażenia o funkcjonowaniu społeczeństwa jako złożonego organizmu. Rozważania robią zły użytek z uzasadnionych dekonstrukcji narodowych mitów, ponieważ są zakładnikami stereotypowej wiedzy historycznej, abstrakcyjnego języka pojęciowych makroanaliz i dążenia do pozornej bezstronności badawczej, sprowadzanej w istocie do aktualizującej politycznej poprawności. Uczucia narodowe są w tym ujęciu raczej zagrożeniem i niebezpiecznym źródłem przemocy, a nie świadectwem zróżnicowanego i żywego dziedzictwa europejskich społeczeństw¹⁰. Trudno się z tym zgodzić.

Narodowe tożsamości powstały już w średniowieczu, w ramach specyficznego dla dziejów Europy splotu różnych czynników. W polskiej literaturze dysponujemy gruntowną porównawczą syntezą Benedykta Zientary, który bardzo wnikliwie wykorzystał stan wiedzy sprzed przeszło trzydziestu

⁷ Np. H. Kohn, *The Idea of Nationalism. A Study in its Origins and Background* (1944), New York 1956, s. 572 i nast.

⁸ Najbardziej głośnie anglosaskie prace tej orientacji zostały przetłumaczone na język polski: E. Gellner, *Narody i nacjonalizm* (1983), Warszawa 1991; B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu* (1983), Kraków 1997; E. Hobsbawm, *Narody i nacjonalizm po 1780 roku. Program, mit, rzeczywistość* (1990), Warszawa 2010.

⁹ E. Gellner, *Narody...*, s. 72.

¹⁰ H. Schulze, *Państwo i naród w dziejach Europy* (1994), Warszawa 2012, zadaje we wstępie pytanie, „czy narody i państwa narodowe są nieuniknionym złem, mającym uczynić przyszłość mroczną i udaremnić nadzieje ujżenia zjednoczonej Europy pośród porządku wolnego świata?” – s. 12. Odpowiedź jest łatwa do przewidzenia: „Do największych rozczarowań czasów powojennych należy to, że mimo znacznych sukcesów gospodarczej, ale też i politycznej integracji, zasada państwa narodowego niewzruszenie potwierdzała swoje prawa” – s. 295. Tezę o anachroniczności państwa narodowego łatwo weryfikuje oczywiste pasmo sukcesów zjednoczonych Niemiec w ciągu dwudziestu lat, jakie upłynęły od opublikowania książki. Rzeczywisty sens takiej ideologizacji badań nad narodami sprowadza się w tym wypadku do dyskursu, który dąży do narzucenia jako normy własnego sposobu rozliczania się z wynaturzeniami przeszłości. Por. W. Thaa, *Kryzys postnacjonalizmu: przypadek Niemiec*, w: *Religia – tożsamość – Europa*, red. P. Mazurkiewicz, S. Sowiński, Wrocław 2005, s. 33–45.

lat¹¹. Autor za najważniejszy czynnik narodotwórczy uznał wspólną historię w ramach państwa jako podstawę wspólnej pamięci¹². W zróżnicowaniu narodowym i językowym dostrzegł bogactwo kultury, które ułatwia zrozumienie odmienności ludzi żyjących na innych ziemiach i należących do innych cywilizacji. Nie zdołał wprawdzie szczegółowo uwzględnić społeczeństw Anglii i Hiszpanii (także Skandynawii i Europy Środkowo-Wschodniej), ale przedstawiona panorama nadal imponuje erudycją. Sądzę, że uogólniające konkluzje nie dezaktualizują się, co najwyżej wymagają pewnego uzupełnienia. W badaniach nad tożsamością dużo się od tego czasu wydarzyło. Lepiej obecnie rozumiemy mechanizmy komunikacji społecznej i pamięci zbiorowej. Upředzając dalsze rozważania, pragnę podkreślić, że narody są złożonymi wytworami wielowiekowej historii. Dlatego stanowią przede wszystkim wspólnoty pamięci, dla której funkcjonowania zasadnicze znaczenie miało zastąpienie przekazu ustnego zapisem tekstowym. Można więc w sposób skrótowy powiedzieć, że narody są w przeważającej mierze produktem rozwoju kultury piśmiennej.

Problematyka genezy polskiej tożsamości podsumowana została przed laty przez Aleksandra Gieysztor¹³. Za początek jej kształtowania uznał on wyodrębnienie się ze Słowiańszczyzny państwa piastowskiego. Funkcję podstawowego znaku wspólnoty pełniła nazwa Polski rozciągnięta na ogół ludzi podległych aktualnemu władcy i całej dynastii. W tych państwowych ramach budowana była gęsta sieć obiektywnych czynników tworzących więzi. Powstająca wspólnota pochodzenia, kultury i języka określana była w terminologii łacińskiej jako *gens Polonica*. Odczucie przynależności obejmowało wąski krąg elit społecznych, które zaliczały do niej także szerokie rzesze ludzi pozbawionych takiej świadomości, ale włączonych w ramy oddziaływania czynników obiektywnych. W podobnym kierunku szły analizy Benedykta Zientary¹⁴, który zastanawiając się nad miejscem świadomości narodowej w sieci wspólnot różnego zasięgu, świadomie odwoływał się do terminu naród poli-

¹¹ B. Zientara, *Świt narodów europejskich. Powstanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*, Warszawa 1985; idem, *Świadomość narodowa w Europie Zachodniej w średniowieczu. Powstanie i mechanizmy zjawiska*, w: *Państwo, naród, stany...*, s. 11–26; por. np. tom studiów *Medieval Europeans. Studies in Ethnic Identity and National Perspectives in Medieval Europe*, red. A.P. Smyth, Ipswich 1998.

¹² B. Zientara, *Świt narodów...*, s. 14, 342.

¹³ A. Gieysztor, *Więź narodowa i regionalna w polskim średniowieczu*, w: *Polska dzielnicowa i zjednoczona: państwo, społeczeństwo, kultura*, red. idem, Warszawa 1972, s. 9–36; problem więzi narodowej i państwowej był ważnym wątkiem w wielu innych publikacjach, por. idem, *Gens Polonica: aux origines d'une conscience nationale*, w: *Mélanges E.R. Labande. Études de civilisation médiévale*, Poitiers 1974, s. 351–362.

¹⁴ B. Zientara, w: I. Ihnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, J. Żarnowski, *Spółczesność polska od X do XX wieku* (1979), wyd. 4, poprawione, Warszawa 1999, s. 68 i nast., 179 i nast.

tyczny. Swoją analityczną uwagę skupiał na czasach kolonizacji niemieckiej i ponownie zjednoczonego państwa. Starał się demitologizować obraz kolonizacji niemieckiej i unikać narzucania ludziom z przeszłości współczesnego aparatu pojęciowego. Wiele uwagi poświęcił znaczeniu kontaktów z obcymi, roli antagonizmów narodowościowych. Podkreślał integrujące funkcje języka polskiego i czeskiego w późnym średniowieczu¹⁵.

Wspominam o tych dwu badaczach, ponieważ jestem ich wychowankiem, a opublikowane przez nich prace były dla mnie bezpośrednim punktem odniesienia. Słuchałem wykładów i dyskusji seminaryjnych Benedykta Zientary. Pracę doktorską, przygotowaną pod kierunkiem Aleksandra Gieysztor, poświęciłem problemom badań świadomości narodowej¹⁶. Główne pytania dotyczyły nie treści składających się na poczucie wspólnoty, ale czasu powstania w Polsce w pełni rozwiniętej i porównywalnej z nowoczesną więzi narodowej oraz jej społecznego zasięgu. W pierwszej sprawie podkreślałem rolę XIII stulecia, kiedy pojawiło się odczucie odrębności języka polskiego¹⁷. Odwołując się do modelu tradycyjnej kultury ludowej i dość zawodnych (w materiale średniowiecznym) zapisów wariantów znaczeniowych terminologii języka polskiego, która nie pozwalała na precyzyjniejszą racjonalizację istnienia więzi narodowej, kwestionowałem możliwość uczestnictwa w niej niższych warstw ludności, zwłaszcza chłopskiej. Podkreślałem w związku z tym rolę dwujęzyczności znających łacinę elit intelektualnych i politycznych¹⁸. Ich przedstawicielem był Jan Długosz, który pozostawił obszerną dokumentację swoich poglądów¹⁹. Syntetyczne ujęcie opublikowałem później tylko w wer-

¹⁵ Por. B. Zientara, *Konflikty narodowościowe na pograniczu niemiecko-słowiańskim w XIII–XIV w. i ich zasięg społeczny*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 59, 1968, z. 2, s. 197–212; idem, *Nationale Strukturen des Mittelalters. Ein Versuch zur Kritik der Terminologie des Nationalbewusstseins unter besonderer Berücksichtigung osteuropäischer Literatur*, „Saeculum”, t. 32, 1981, z. 3., s. 301–316.

¹⁶ S. Gawlas, *Polska świadomość narodowa w XIV–XV w. Problemy teoretyczne i metodyczne*, Warszawa 1979, maszynopis pracy doktorskiej; analiza semantyczna terminologii polskiej przeprowadzona w rozdziale drugim nie została niestety opublikowana i dzisiaj wymagałaby ponownego przepracowania.

¹⁷ Dokumentację w ujęciu porównawczym zebrał F. Graus, *Die Nationenbildung der Westslawen im Mittelalter*, (Nationes 3), Sigmaringen 1980, s. 182 i nast.; por. R. Grodecki, *Powstanie polskiej świadomości narodowej*, Katowice 1946.

¹⁸ S. Gawlas, *Spółeczny zasięg polskiej świadomości narodowej w późnym średniowieczu. Analiza mechanizmów zjawiska*, „Przegląd Historyczny”, t. 72, 1984, z. 4, s. 637–662.

¹⁹ Idem, *Świadomość narodowa Jana Długosza*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 27, 1983, s. 3–66; por. M. Biskup, *Die Merkmale des entwickelten Nationalbewusstseins in Polen und seine Festigung im 14. und 15. Jahrhundert*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas”, t. 35, 1987, z. 3, s. 372–383.

sji niemieckiej²⁰. W drugiej połowie lat 70. byłem sekretarzem kierowanego przez Aleksandra Gieysztorę zespołu, który zajmował się zjawiskami średnio-wiecznej świadomości społecznej: głównie narodowej, ale także regionalnej (Wielkopolski, Rusi Koronnej, Śląska i Prus). Rezultaty badań zostały przedstawione podczas konferencji w Kazimierzu w 1980 r. oraz zebrane w tomie *Państwo, naród, stany w świadomości wieków średnich*, który z powodu różnych okoliczności ukazał się dopiero po dziesięciu latach²¹. Wykorzystaliśmy ówczesny stan wiedzy i sposób rozumienia przedmiotu badań. Akceptowaliśmy przekonanie, że narody powstawały w ramach państw²² i kładliśmy nacisk na interpretację oddziaływania obiektywnych czynników. Szukaliśmy jednocześnie źródłowych przejawów świadomości wspólnoty, nawiązując do założeń („wir Bewusstsein”) niemieckiego programu badawczego *Nationes*²³, ale bez głębszego wnikania w treść tych zbiorowych wyobrażeń.

W opublikowanej w 1997 r. syntezie dziejów kultury Polski późnośrednio-wiecznej Halina Manikowska przedstawiła z tej perspektywy obszerny zarys funkcjonowania więzi: regionalnych oraz narodowej i państwowej²⁴. Do dzisiaj jest on najbardziej wszechstronnym ujęciem tej problematyki i z tego względu trudnym do zwięzłego scharakteryzowania. Niemal każde z uwzględnionych zagadnień miało szczegółową literaturę i wymagało rzeczowego ustosunkowania się do interpretacji istniejącej dokumentacji źródłowej. Autorka uwzględniła: przekształcanie podziałów dzielnicowych w regiony historyczne, przejawy ich partykularnej odrębności w ramach państwa stanowego, funkcjonowanie regionalnych i lokalnych centrów, odmienność oraz pośredniczącą wobec polskiej kultury rolę Śląska i Pomorza, przemiany sąsiedztwa ziem litewskich i ruskich. Świadomość narodowa łączyła w ramach

²⁰ S. Gawlas, *Die mittelalterliche Nationenbildung am Beispiel Polens*, w: *Mittelalterliche nationes, neuzeitliche Nationen. Probleme der Nationenbildung in Europa*, red. A. Bues, R. Rexheuser, Wiesbaden 1995, s. 121–143, redaktorzy zdecydowanie skrócili dokumentację przypisów.

²¹ *Państwo, naród, stany w świadomości wieków średnich. Pamięci Benedykta Zientary 1928–1983*, red. A. Gieysztor, S. Gawlas, Warszawa 1990; bardzo duża liczba błędów w części tekstów spowodowana była brakiem korekty związanym z moim dłuższym wyjazdem do Niemiec.

²² Najbardziej cytowanym przedstawicielem tego poglądu był B. Guenée, *État et nation en France au Moyen Âge* (1967), w: idem, *Politique et histoire au Moyen Âge. Recueil d'articles sur l'histoire politique et l'historiographie médiévale (1956–1981)*, Paris 1981, s. 151–164, tezy wydają się nieco przerysowane.

²³ *Nationes. Historische und philologische Untersuchungen zur Entstehung der europäischen Nationen im Mittelalter*, t. 1–9, Sigmaringen 1978–1991.

²⁴ H. Manikowska, *Dzielnice i regiony: horyzont odrębności*; eadem, *Więź narodowa i państwowa*, w: *Kultura Polski średnio-wiecznej XIV–XV w.*, red. B. Geremek, Warszawa 1997, s. 857–909.

państwa zbiorowość językową przekonaną o wspólnym pochodzeniu i związkach krwi. Dziejopisarstwo przyswajało terminologię określającą w różny sposób takie wspólnoty, konstruowało obraz ich etnogenezy i dalszych losów. Swoich i obcych dzieliły: język, obyczaje i prawa, obiegowe stereotypy, otwarte lub utajone antagonizmy. Państwo rozumiane było jako organizm, którego głową był król, a patronami św. św. Stanisław i Wojciech. Odbiciem przemian w ustroju państwa i współrzędów szlachty było przyjęcie terminu Korony Królestwa Polskiego. Symbolika państwowa obejmowała: insygnia królewskie, ceremonie władzy, pieczęć majestatową, godło ukoronowanego Orła Białego, święto rocznicy bitwy grunwaldzkiej. Wiedza historyczna funkcjonująca w pamięci zbiorowej wspierała się na atrakcyjnych opowieściach i przekazach zapisanych w drobnych utworach. Wzory patriotyzmu w XV w. się wzbogaciły, a krąg świadomych Polaków znacznie się powiększył.

Osobny rozdział w ramach tej syntezy dziejów kultury, przygotowany przez Jacka Banaszkiwicza, poświęcony został kulturze i świadomości historycznej²⁵. Zawiera on wszechstronny zarys przemian zjawisk pamięci zbiorowej jako czynnika budującego wspólnotę tożsamości. Autor wnikliwie pokazał funkcje przekazu tradycji ustnej, okoliczności jego pisemnego zapisu, narastanie znaczenia bieżącej dokumentacji piśmiennej. Podkreślał rolę, jaką w powstawaniu kanonu wykładu polskich dziejów odegrało wzajemne oddziaływanie kręgu kultury pisma i szkoły oraz ustnego obiegu fabuły i narracji. W XV w. doszło do wyraźnego upowszechnienia wiedzy o wspólnej przeszłości i pogłębienia poczucia przynależności do polskiej wspólnoty państwowo-etnicznej. Omawiane rozważania były w znacznej mierze oparte na własnych badaniach. Ich znaczenie dla zrozumienia mechanizmów budowania tożsamości nie zostało jednak wówczas należycie docenione. Ogłoszenie drukiem przywoływanej tu syntezy dziejów kultury nastąpiło zresztą znowu kilkanaście lat po zamknięciu tekstów autorskich. Należy także podkreślić, że typograficzna forma publikacji utrudnia jej wykorzystanie, ale nie tłumaczy dostatecznie braku publicznej dyskusji, odpowiadającej jej naukowej randze.

Przez kilkanaście lat tematyka więzi narodowej nie była przedmiotem bardziej ożywionych badań. Nie zaprzestano oczywiście refleksji na ten temat i można odnotować postęp w rozumieniu różnych szczegółowych problemów²⁶. Przedstawione we wspomnianych wyżej syntetycznych ujęciach

²⁵ J. Banaszkiwicz, *Kultura i świadomość historyczna*, ibidem, s. 603–627.

²⁶ H. Samsonowicz, „*My Polacy*”, czyli o początkach polskiej świadomości narodowej, w: *Historia vero testis temporum. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Krzysztofowi Baczkowskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Smolucha, A. Waśko, T. Graff, P.F. Nowakowski, Kraków 2008, s. 617–628; idem, *Świadomość mieszkańców Polski, czyli „my” w średniowieczu*, w: *Cywilizacja europejska: eseje i szkice z dziejów cywilizacji i dyplomacji*, red. M. Koźmiński, Warszawa 2010, s. 71–111.

ustalenia i obserwacje uważam za niekwestionowane osiągnięcia badawcze. Jednak ich założenia i narzędzia analityczne wyczerpywały swoje możliwości poznawcze. Można obecnie stwierdzić, że nadmiernie jednostronne było odwoływanie się do nowoczesnego, dziewiętnastowiecznego sposobu rozumienia przynależności narodowej. Kładł on szczególny nacisk na kryteria obiektywne, a za podstawowy czynnik uznawał sytuację językowo-etniczną, która rzeczywiście miała wielkie znaczenie w warunkach masowej komunikacji i nowoczesnych ruchów politycznych. Pozytywistyczna tradycja historiografii krytycznej również sprzyjała poszukiwaniu obiektywnych czynników konstytuujących więzi. Istotne znaczenie miało także ujmowanie zjawisk związanych z powstawaniem tożsamości zbiorowej Polaków w kategoriach badania świadomości społecznej. Takie postawienie problemu preferuje raczej pytania o zasięg społeczny i stopień przyswojenia rozwiniętego poczucia przynależności. Podstawowa treść i mechanizmy funkcjonowania tego typu więzi schodzą na plan dalszy.

2.

Na obecnym etapie znajomości zjawiska nie ulega dla mnie wątpliwości, że narody są przede wszystkim wspólnotą pamięci skumulowanej w różnego rodzaju znakach i narracjach. Do takiego sformułowania skłaniają różnorodne impulsy współczesnego życia społecznego, oddziałujące inspirująco na badania naukowe. Jeszcze większe znaczenie ma kumulacja doświadczeń szeroko rozumianej humanistyki, która dostarcza nowych narzędzi interpretacyjnych, umożliwiając bardziej wnikliwe zrozumienie mechanizmów komunikacji społecznej i pamięci zbiorowej. Sprawa tych inspiracji jest niezmiernie złożona ze względu na ich interdyscyplinarność i wielość teoretycznych języków służących do analizy podobnej sfery rzeczywistości społecznej. W programowaniu badań coraz więcej miejsca zajmują: świadome odnoszenie się do tych pojęciowych języków, klasyfikacje znaczeń podstawowych terminów, wyjaśnianie ich założeń koncepcyjnych i ocena korzyści poznawczych. Względy praktyczne powodują uwzględnianie przede wszystkim stanowisk uważanych za pierwsze i klasyczne lub najbardziej reprezentatywne. W ramach niniejszych rozważań tego typu egzegezy nie są ani możliwe, ani zapewne celowe ze względu na ich powtarzalność i dostępność w wielu opracowaniach, a przede wszystkim z powodu za daleko idącego odejścia od głównego przedmiotu rozważań. Ostrożne stanowisko wobec ciągle rosnącego natłoku nowych orientacji badawczych i budowanych przez nie alternatywnych języków analizy wynika z przekonania, że ich wykorzystanie nie sprowadza się